Cena 1 zł.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok I. Łódź, sobota 18 sierpnia 1945 r. Nr 44 (54)

Ustalenie granicy polsko-radzieckiej

Podpisania układu dokonano w Moskwie

WARSZAWA, 17.8 (Polpress). W ciągu ostatnich dni pobytu w Moskwie prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bieruta, premiera ob. Osóbki - Morawskiego, wicepremiera ob. Mikołajczyka i innych członków Polskiego Rządu Jedności Narodowej odbyły się pomiędzy Rządem Polskim a Rządem Radzieckim pertraktacje dotyczące zawarcia umowy w sprawie polsko-radzieckiej granicy państwowej i w sprawie wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką.

W wyniku tych pertraktacji, które odbyły się w serdecznej i przyjaznej atmosferze, w dniu 16 sierpnia br. zostały podpisane umowy. Umowy podpisane zostały na Kremlu przez premiera Polskiego Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbkę - Morawskiego oraz zastępcę przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych i komisarza ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR W. Mołotowa. Przy podpisaniu układu obecni byli: przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych ZSRR J. W. Stalin, prezydent KRN ob. Bierut. Poza tym ze strony radzieckiej obecni byli: zastępca komisarza ludowego Spraw Zagranicznych Wyszyński, ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Lebiediew, dyrektor Departamentu Spraw Europejskich Komistriatu Ludowego Spraw Zagranicznych Abramow i inni. Ze strony polskiej obecni byli: ob. wicepremier Mikołajczyk, minister Przemysłu Mine, wiceminister Spraw Zagranicznych Modzelewski i inni.

Podstawą układu „linia Curzona"

UMOWA MIĘDZY RZECZĄPOSPOLITĄ POLSKĄ Z ZWIĄZKIEM SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH O POLSKO-RADZIECKIEJ GRANICY PAŃSTW.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich pragnąc uregulować sprawę granicy państwowej między Polską i Zw. Radzieckim w duchu przyjaźni i zgody, postanowili w tym celu zawrzeć niniejszą umowę i mianowali jako swych pełnomocników: prezydent Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, prezesa Rady Ministrów Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej — Edwarda Osóbkę - Morawskiego, Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — zastępcę przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych i ludowego komisarza Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa, którzy po wymianie swych pełnomocnictw uznanych za sporządzone w należytej formie i całkowitym porządku, zgodzili się na następujące postanowienia:

Artykuł I. Zgodnie z decyzją Konferencji Krymskiej ustalić granice państwa między Rzecząpospolitą a Zw. Radzieckim wzdłuż „Linii Curzona" z odchyleniem od niej, na rzecz Polski w niektórych rejonach od pięciu do ośmiu kilometrów, zgodnie z załączoną mapą w skali 1:500.000, ustępując Polsce dodatkowo: a) obszar, położony na wschód od „Linii Curzona" do rzeki Bug i rzeki Solokija, na południe od miasta Kryłów z odchyleniem na rzecz Polski, nie przekraczającym trzydziestu kilometrów, część obszaru puszczy Białowieskiej, na odcinku Niemirów — Jałówka, leżącego na wschód od „Linii Curzona", łącznie z Niemirowem, Hajnówką, Białowieżą i Jałówką, z odchyleniem na rzecz Polski, nie przekraczającym 17 kilometrów.

Artykuł II. Zgodnie z brzmieniem art. I, granica państwowa między Rzeczpospolitą Polską a ZSRR przebiega wzdłuż następującej linii: od punktu położonego około 0,6 kilometra na południowy - zachód od źródła rzeki San, na północny-wschód w kierunku źródła rzeki San i dalej z biegiem rzeki San, środkiem jej nurtu do punktu, na południe od miejscowości Solina, dalej na wschód od Przemyśla na zachód od Rawy Ruskiej do rzeki Sołoki, stąd wzdłuż rzeki Sołokija i rzeki Bug na Niemirów — Jałówkę, pozostawiając po stronie polskiej, wymienione w artykule I część obszaru Puszczy Białowieskiej i stąd do zbiegu granic Rzeczypospolitej Polskiej, Litewskiej SRR i Prus Wschodnich, pozostawiając Grodno po stronie ZSRR. Przeprowadzenie w terenie granic, wymienionych w niniejszym artykule, dokonane będzie przez mieszaną Komisję Polsko - Radziecką, z siedzibą w Warszawie, która zbierze się nie później niż w 15 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Artykuł III. Aż do ostatecznego rozstrzygnięcia zagadnień terytorialnych przy uregulowaniu pokojowym, część granicy polsko - radzieckiej, przylegającej do Morza Bałtyckiego, zgodnie z decyzją Konferencji Berlińskiej, będzie przebiegała wzdłuż linii od punktu na wschodnim wybrzeżu Zatoki Gdańskiej, oznaczonego na załączonej mapie — ku wschodowi, na północ od miasta Braunsberg — Goldapp do punktu, w którym ta linia zbiega się w linią graniczną, opisaną w artykule drugim niniejszej umowy.

Artykuł IV. Umowa niniejsza podlega ratyfikacji, która nastąpić winna możliwie najrychlej.

Umowa wchodzi w życie od chwili wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która odbędzie się w Warszawie.

Sporządzono w Moskwie, dnia 16 sierpnia 1945 r. w dwu egzemplarzach, każdy w języku polskim i rosyjskim, przy czym oba teksty posiadają jednakową moc.

Z upoważnienia prezydenta Krajowej Rady Narodowej Polskiej (—) E. OSÓBKA-MORAWSKI.

Z upoważnienia premiera Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (—) W. M. MOŁOTOW.

Wynagrodzenie szkód wyrządzonych Polsce przez okupanta

UMOWA

Między Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką.

Polski Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej i Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, biorąc pod uwagę, że inwazja wojsk niemieckich na terytorium Polski i Związku Radzieckiego oraz czasowa okupacja Polski i znacznej części terytorium Związku Radzieckiego przez wojska niemieckie wyrządziła Rzeczypospolitej Polskiej i Związkowi Radzieckiemu ogromne szkody, rujnując wiele miast, przedsiębiorstw przemysłowych, kolei żelaznych i całych gałęzi gospodarstwa narodowego, że usunięcie następstw tych szkód wymaga długotrwałych i wytężonych wysiłków narodu polskiego i radzieckiego, kierując się dążeniem do udzielenia sobie wzajemnej wszelkiej pomocy w urzeczywistnieniu zadań, związanych z likwidacją wymienionych ciężkich następstw okupacji niemieckiej, zgodziły się na następujące postanowienia:

Artykuł I. Zgodnie ze swoim oświadczeniem na Konferencji Berlińskiej, Rząd Radziecki zrzeka się na rzecz Polski wszelkich pretensyj do mienia niemieckiego i innych aktywów, jak również do akcji niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych i transportowych na całym terytorium Polski, łącznie z tą częścią terytorium Niemiec, która przechodzi do Polski.

Artykuł II. W związku z uchwałami Konferencji Berlińskiej do trybu zaspokojenia pretensyj reparacyjnych Polski, Rząd Radziecki zgadza się odstąpić Polsce ze swej części reparacyj, podlegających dostarczeniu do Związku Radzieckiego: 1) 15% dostaw reparacyjnych z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec, które będą uiszczane po okresie Konferencji Berlińskiej, b) 15%, nadających się do użytku i kompletnych kapitalnych urządzeń przemysłowych, które jak to zostało ustalone na Konferencji Berlińskiej, powinien otrzymać Związek Radziecki z zachodnich stref okupacji Niemiec, przy czym dostawy tych urządzeń dla Polski winny być dokonywane w trybie wymiany na inne towary do Polski, c) 15% tych, nadających się do użytku kompletnych kapitalnych urządzeń przemysłowych, które podlegają dostarczeniu do Związku Radzieckiego ze stref zachodnich bez opłaty, lub jakiegokolwiek innego wynagrodzenia.

Ze swej strony Rząd Polski zobowiązuje się, poczynając od r. 1946 corocznie w ciągu całego okresu okupacji Niemiec, dostarczać Zw. Radzieckiemu węgiel, po specjalnej cenie umownej: W pierwszym roku dostaw 8 milj. ton, w ciągu następnych 4 lat, po 13 milionów ton. a w następnych latach okupacji Niemiec, po 12 milionów ton.

Artykuł III. Umowa niniejsza wchodzi w życie, niezwłocznie po jej podpisaniu. Umowa niniejsza sporządzona została w Moskwie 16 sierpnia 1945 r. w dwu egzemplarzach, każdy w języku polskim i rosyjskim, przy czym oba teksty posiadają jednakową moc.

Z upoważnienia Polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (—) **E. OSÓBKA-MORAWSKI.**

Z upoważnienia Rządu Socjalistycznych Republik Radzieckich (—) **W. MOŁOTOW.**

Protokół

Do umowy między Polskim Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką.

Przy podpisaniu umowy między Polskim Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej i Rządem Zw. Radzieckiego w sprawie wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką, strony, które podpisały umowę, zgodziły się na następujące postanowienia:

W celu ścisłego określenia rodzaju terminów i sposobów dostarczenia reparacyj należnych Polsce, zgodnie z art. II. P. P. A. B. i C. wymienionej umowy, tworzy się mieszaną Komisję Radziecko - Polską w składzie 6 członków po 3-ch od każdej ze stron. Przewodniczyć Komisji będą przedstawiciele jednej i drugiej strony po kolei na podstawie wzajemnego porozumienia między nimi.

Sporządzono 16 sierpnia 1945 r. w Moskwie, w dwu egzemplarzach każdy, w języku polskim i rosyjskim, przy czym oba teksty są autentyczne.

Z upoważnienia Polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (—) E. OSÓBKA-MORAWSKI.

Z upoważnienia Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (—) W. M. MOŁOTOW.

Powrót Prezydenta i Premiera

WARSZAWA, 17.8 (Polpress). Wczoraj w godzinach popołudniowych powrócili z Moskwy do Warszawy, prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut, prezes Rady Ministrów ob. Edward Osóbka - Morawski i wicepremier ob. Stanisław Mikołajczyk.

Układ handlowy z ZSRR

WARSZAWA (Polpress). W sobotę nastąpi w Warszawie w wykonaniu zawartej umowy państwowej, podpisanie indywidualnej umowy przez generalnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, inż. Fryderyka Topolskiego, generalnego dyrektora Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego, Erazma Gorączko, i dyrektora działu eksportowego Polskiego Przemysłu Węglowego, Bogusława Kuryłowicza, z przedstawicielami radzieckich organizacji importowych, na dostawę z Polski 4.750 tys. ton węgla i 250 tys. ton koksu wzamian za szereg artykułów radzieckich, niezbędnych dla naszego życia gospodarczego. W ramach tej umowy clearingowej wagonami polskimi, którymi eksportowany będzie polski węgiel, przywożona będzie głównie sowiecka ruda. Eksport polskiego węgla do ZSRR odbywać się będzie przeważnie drogą lądową.

Zbrodnia Kaina

Prasa donosi o nowych mordach, dokonanych przez bandy NSZ na oficerach i żołnierzach polskich. W Lubelskiem, na samochodzie obrzuconym granatami, zginęło 10 oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego, bohaterów walk o niepodległość, odznaczonych za męstwo, ludzi, którzy po powrocie z frontu stanęli do pracy nad odbudową kraju i brali udział w akcji żniwnej. Dnia 12 sierpnia zamordowany został przez takich samych zbrodniarzy major oddziałów partyzanckich, który na wezwanie Rządu Jedności Narodowej wyszedł z lasu, aby twórczą pracą przyczynić się do odbudowy kraju.

Czy trzeba wyraźniejszych symboli? Czy jest coś, co by lepiej określiło charakter społeczny morderców, aniżeli te dwie świeże zbrodnie? Nie jest to walka polityczna. Rząd Jedności Narodowej został stworzony dzięki wielkim wysiłkom całego społeczeństwa. Ludzie, którzy uzupełnili Rząd Tymczasowy, reprezentują już wszystkie odłamy i wszystkie koncepcje polityczne cywilizowanego społeczeństwa polskiego, wszystkich tych, którzy chcą i mogą się wypowiedzieć w sprawie funkcjonowania ustroju demokratycznego w Polsce. Spory polityczne toczyć się będą — jak we wszystkich cywilizowanych krajach świata — w parlamencie na sesjach gabinetów, w prasie. Cały naród polski zgodził się na to. Wyrazem tego, symbolem tego pojednania był major Wir-Czerwiński, który rozumiał, że walkę z bronią w ręku można prowadzić tylko wtedy, gdy się ma do czynienia z wrogiem — nigdy z własnym społeczeństwem.

Dlatego został zabity.

Nie ma już dziś prawie w Polsce rodziny, której bliżsi lub dalsi członkowie nie byliby żołnierzami Wojska Polskiego. Pierwsza Armia, która z dalekich ziem przyszła do kraju, rozrosła się i spotężniała w Wojsko Polskie, zasilone przez całe społeczeństwo polskie od Bugu do Nisy. W wojsku nie ma przeciwników politycznych; są w nim obywatele, którzy spełniają swój wielki obowiązek wobec kraju, są bohaterowie, którzy wraz z armiami całego kulturalnego świata walczyli przeciwko faszyzmowi jako formie społecznej, która musiała zgubić całą ludzkość. Wszyscy mamy wśród najbliższych — żołnierzy i bohaterów, żywych lub poległych za niepodległość Polski.

Mord dokonany na oficerach i żołnierzach Wojska Polskiego godzi w nas wszystkich, w całe społeczeństwo. Może jutro zabiją nam brata, syna, ojca, którzy zwycięsko powrócili z frontu i szczęśliwie uniknęli kuli wroga.

Proces zjednoczenia społeczeństwa już się dokonał. Różnice koncepcji zarysują się tylko w ramach jednego wspólnego programu demokracji. Ci wszyscy, którzy pozostali poza nawiasem zjednoczenia, pozostali poza nawiasem społeczeństwa. Ich walka jest pospolitą zbrodnią, godzącą w spokój i organizację społeczną, jest walką prowadzoną tylko ze zbrodniczych instynktów, z chęci rabunku, z głębokiego zdeprawowania, którego już nic nie zdoła naprawić. Ludzi tych trzeba zniszczyć, bo grożą Państwu, jego powadze i organizacji, bo grożą całemu społeczeństwu, każdemu z nas, spokojowi naszych domów, szczęściu i życiu naszych dzieci. Musimy ich zniszczyć fizycznie, jak niszczy się zabójcze bakterie, musimy wysiłkiem całego społeczeństwa dopomóc władzom, aby raz nareszcie pozbyć się koszmaru wojny i koszmaru okupacji, aby raz nareszcie zaznać chwil spokoju i szczęścia, któremu już nie grożą kainowe ręce.

B. Lam.

O reorganizację sądownictwa

Jedną z największych zdobyczy Polski demokratycznej jest reforma rolna. Od półtora wieku w historii ruchów społecznych w Polsce zaznacza się dążenie humanistów do wyzwolenia chłopa, oddania mu na własność warsztatu jego pracy.

Usiłowanie to natrafiało na zdecydowany opór reakcji. Doskonale pamiętamy założenia Ustawy o Reformie Rolnej z 1920 r. Wykonanie jej jednak zostało zahamowane przez obszarników, posługujących się najrozmaitszymi haczykami prawnymi.

Stwarzali więc np. fikcje gospodarstw przemysłowych – budowali cegielnie, tartaki, syropiarnie – byle by uniknąć konieczności wykonywania zarządzeń ustawy.

Inny zupełnie charakter nosi Dekret o Reformie Rolnej z dnia 6.IX.44 r. Ustawodawcy, nauczeni doświadczeniem, postanowili usunąć całkowicie poprzednich właścicieli z parcelowanych majątków, nie zezwalając im na zatrzymanie najmniejszej nawet działki z ich posiadłości. Art. 17 p. 1. Dekretu stanowi o tym, iż „wywłaszczeni właściciele mogą otrzymać samodzielne gospodarstwa rolne tylko poza obrębem powiatu, w którym znajduje się wywłaszczony majątek" i to w ramach niniejszego dekretu.

Osobliwą przeto niespodzianką są orzeczenia sądowe, które wydane zostały ostatnio na terenach Rzeczypospolitej. Wprowadzają one byłych obszarników w posiadanie obiektów przemysłowych, stanowiących resztówki wywłaszczonych majątków. Przykładem – wyrok sądowy w sprawie hr. Rzewuskiego, zwracający byłemu magnatowi młyn, tartak i krochmalnię – część jego dawnego majątku Bratoszewice. Mamy tu wyraźne pogwałcenie art. 17 p. 1., wymienionego wyżej. Co zaś najważniejsze – godzi to w podstawy reformy rolnej, dekret bowiem głosi, iż „Minister Rolnictwa i Reform Rolnych obejmie niezwłocznie zarząd państwowy nad nieruchomościami ziemskimi, wymienionymi w art. 2. wraz z budynkami i całym inwentarzem żywym i martwym oraz znajdującymi się na tych nieruchomościach przedsiębiorstwami przemysłu rolnego".

Orzeczenie sądowe w sprawie hr. Rzewuskiego nie jest wypadkiem odosobnionym. Szereg wyroków o reprywatyzacji wielkich przedsiębiorstw przemysłowych wprowadził byłych fabrykantów w posiadanie ich dawnych fabryk. Decyzja w tym duchu zapadła np. w sprawie Alberta i Janiny Bukiet, byłych właścicieli fabryki przy ul. 6-go Sierpnia 58 w Łodzi. Tyczy to się również przedsiębiorstw handlowych. Przykładem – wyrok w sprawie firmy papierniczej A. Kręglewski S-ka Akc. Piotrkowska 106, zwracający lokal, urządzenie i – co najdziwniejsze – towary poniemieckie, pozostałe na składzie, byłemu właścicielowi. Zdarzają się również orzeczenia sądowe w sprawie reprywatyzacji wielkich nieruchomości na korzyść dawnych posiadaczy. Tak więc ogromny kompleks budynków, położonych przy ul. Kościuszki 1, Legionów 8, Wólczańskiej 18, został zwrócony b. właścicielce. Wszystkie te wyroki, ferowane przez sądy grodzkie, świadczą, iż w sądownictwie naszym znajdują się pewne elementy, nie wykazujące zrozumienia czasów dzisiejszych, oderwane od życia, nie posiadające wyczucia „ducha praw", przenikającego ustawodawstwo Polski demokratycznej.

Jakież są więc środki, mogące zaradzić złu? Odpowiedź jest prosta: należy wyszkolić nowy typ prawnika, dla którego słowo „demokracja", nie będzie martwą literą, a prawo modlitewnym chińskim młynkiem. Utworzenie specjalnego choćby na razie kilkumiesięcznego kursu dla przeszkolenia urzędników sądowych, posiadających już fachowe doświadczenie (sekretarze) oraz dla nieukończonych prawników – dałoby doskonałe rezultaty. Słuchacze, rekrutujący się z elementów wiernych Polsce demokratycznej, byliby kandydatami na sędziów grodzkich.

Gdy jednak idzie o gruntowną przebudowę naszego sądownictwa, musielibyśmy się zająć reformą studiów prawniczych. Niezmiernie cennym przyczynkiem do tej ważnej kwestii jest artykuł Stanisława Ehrlicha w Nrze 3 „Kuźnicy". Autor, wychodząc z założenia, iż program obowiązujący na wydziałach prawnych jest bezduszny i skostniały, wysuwa postulat pogłębiania studiów, wszechstronniejszego zaznajamiania słuchaczy z polskim prawem. Należy według niego wychować nowego prawnika w „duchu relatywizmu systematów prawnych", zapoznać go z „historią ustrojów społecznych". Studium ustroju i prawa radzieckiego, jak również wykład elementarnych wiadomości o prawie anglosaskim, uzupełniłyby wykształcenie nowego prawnika. Autor radzi połączyć studia prawnicze z praktyką społeczną. Celem rozwiązania zagadnienia masowych kadr prawniczych przedstawił ob. Ehrlich Ministerstwu Sprawiedliwości w październiku ub. r. projekt zorganizowania średniego szkolnictwa prawniczego, mającego za zadanie szkolić nie tylko niższy personel sądowy, lecz także urzędników administracyjnych. Średnie szkolnictwo prawnicze na poziomie licealnym dawałoby również prawo do kontynuowania studiów na Uniwersytecie.

W ten oto sposób, poprzez reformę studiów prawniczych, ukształtowalibyśmy nowy typ prawnika, organizatora i wychowawcy, tkwiącego wszystkimi korzeniami swego jestestwa w demokratycznym ustroju. Tym samym pokutujący jeszcze gdzieniegdzie w naszym sądownictwie, jak również w aparacie administracyjnym, duch czasów sanacyjnych, zniknąłby na zawsze.

Władysław Karmioł

Ożywiają się nasze stosunki handlowe

Min. Szwecji Myrdal przybył do Warszawy

WARSZAWA (Polpress). Do Warszawy przybył minister handlu królestwa Szwecji, znany ekonomista senator prof. Gunnar Myrdal w towarzystwie dyrektora departamentu handlowego szwedzkiego MSZ Rolfa Sohlman i piewszego sekretarza Ministerstwa Spraw Zagranicznych Torda Goeransso, radcy zdrowia, znanego batkteriologa i epidemiologa dra Bergmana, oraz przedstawiciela międzynarodowego Komitetu Pomocy barona Leijonhufond i sekretarza poselstwa RP Szwecji ob. Mandla.

Gości powitał na lotnisku Charge d'Affaires królestwa Szwecji w Warszawie, Brynolf Eng, w towarzystwie attache poselstwa Rappe i Waldenstromea, ze strony polskiej: naczelny dyrektor rzędu Urzędu Handlu Zagranicznego w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego minister Zygmunt Wyrozembski, zastępca dyrektora departamentu traktatowego w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego Zygmunt Lityński i Adam Bryczkowski, z wydziału skandynawskiego MSZ oraz przedstawiciele prasy.

Celem wizyty szwedzkiego ministra handlu w Polsce jest podpisanie parafowanego już dużego układu handlowego, który będzie obowiązywał na następny rok kalendarzowy.

Na zasadzie tej umowy Polska ma eksportować do Szwecji m. in. 4 miliony ton węgla i 800 tysięcy ton koksu rocznie. W myśl obowiązującej dotychczas umowy, Polska eksportuje 1 milion ton węgla i 100 tysięcy ton koksu, wzamian za szereg artykułów szwedzkich, niezbędnych dla odbudowy i rozwoju naszej gospodarki narodowej.

WARSZAWA, 17.8. Min. Myrdal bezpośrednio po swoim przybyciu do stolicy Polski w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Polpressu" sprecyzował stanowisko Szwecji w stosunku do Polski w następujących słowach:

— Obok państw skandynawskich, z którymi związani jesteśmy węzłami krwi i bezpośredniego sąsiedztwa, Polska jest państwem, któremu naród szwedzki poświęca najwięcej uwagi. Śledziliśmy w Szwecji od początku wojny wielkie cierpienia narodu polskiego. To stwarza psychologiczną podstawę do ożywionej nie tylko oficjalnej współpracy między naszymi krajami. Jesteśmy prawdziwie szczęśliwi, że możemy podjąć tę współpracę, jako najbliżsi sąsiedzi na Bałtyku. Chcemy, aby morze coraz bardziej nas z obą łączyło i aby było tym naturalnym, realnym pomostem dla przyszłego rozwoju stosunków gospodarczych i kulturalnych z Polską.

Umowa handlowa z Norwegią

WARSZAWA (Polpress). W niedzielę przybędzie do Warszawy drogą lotniczą przez Sztokholm z Oslo, ambasadora Królestwa Norwegii w Moskwie, Rolf Andvord, którego sekretarz kpt. Just Borthen przybył już do Warszawy. Celem wizyty ambasadora Andvorda w Polsce będzie odbycie wstępnych rozmów z rządem Rzplitej na temat zawarcia umowy handlowej.

W Polsce bawią już także eksperci rządu norweskiego w zakresie shippingu – przedwojenny konsul Norwegii w Gdyni, Lars Usterud Svendsen i w dziedzinie węgla Christopher Dahl.

Ułaskawienie Pétaina

PARYŻ (Polpress). Generał de Gaulle zamienił wyrok śmierci na marszałka Petaina na dożywotnie więzienie.

PROTEST W SPRAWIE WYROKU NA PETAINA

PARYŻ, 17.8 (Polpress). Komitet Wykonawczy Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosił rezolucję, potępiającą postanowienie Sądu Najwyższego, by wyrok śmierci, wydany w sprawie Petaina, nie został wykonany.

„Postanowienie jest sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości narodu francuskiego — stwierdza rezolucja. Jest ono wysoce krzywdzące dla milionów deportowanych i jeńców wojennych oraz dla rodzin Francuzów, którzy zginęli z ręki gestapowców i siepaczy Darnanda.

Antysemickie rozruchy spotkały się z potępieniem

KRAKÓW (Polpress). W związku z sobotnimi zajściami w Krakowie woj. Ostrowski złożył oświadczenie w Wojewódzkiej Radzie Narodowej, w którym piętnuje zbrodnicze elementy reakcyjne, usiłujące siać zamęt wewnątrz kraju i kompromitować Polskę demokratyczną wobec zagranicy. Śledztwo przeprowadzone po zajściach, nie natrafiło na ślady jakiegokolwiek mordu w bóżnicy, o którym absurdalna pogłoska była hasłem zajść.

„Naszym obowiązkiem – kończy swe oświadczenie woj. Ostrowski – jest nie tylko potępić sprawców pożałowania godnych zajść, lecz także zapobiec na przyszłość możliwości powtórzenia tego rodzaju wypadków.

Wśród aresztowanych inicjatorów zajść znajdują się gestapowcy, co świadczy o tym, komu zależy na wywoływaniu tego rodzaju wypadków i do czego one zmierzają.

Prezydent m. Krakowa wydał odezwę, w której potępia ekscesy i burdy antyżydowskie, wywołane przez obce elementy, które korzystając z gościnności naszego miasta wichrzą, aby realizować swe brudne cele.

Wiec protestacyjny

KRAKÓW (Polpress). Wielki wiec protestacyjny w sali Filharmonii krakowskiej, był manifestacją całego społeczeństwa miasta, które napiętnowało niecne wichrzenia grup reakcyjnych.

Wiec zagaił imieniem OKZZ ob. Kowalczyk oddając głos dr Drobnerowi, który oświetlił rolę reakcji w organizowaniu wystąpień antyżydowskich.

Następnie gorące przemówienie w imieniu wojska wygłosił płk. Kuszko, oświadczając: Wojsko nie dopuści do bratobójstwa. W sobotnich zajściach w Krakowie chodziło o to, aby wywołać walkę bratobójczą Polaków przeciwko Polakom, aby znaleźć pretekst do rozruchów.

Polska wywalczona naszą krwią i krwią żołnierzy bratniej armii radzieckiej, nigdy nie będzie wydana na łup reakcji. Zbrodnicza ręka bandytów z pod znaku NSZ podniosła się na żołnierza polskiego. Otrzymaliśmy od marszałka Polski Roli-Żymierskiego, od narodu polskiego nowe bojowe zadanie bronić z bronią w ręku wywalczonych w walce w faszyzmem niemieckim swobód demokracji polskiej i mogę was zapewnić – ludu całego Krakowa, że my, którzy wykonaliśmy trudniejsze zadanie, potrafimy poradzić sobie i z tym zadaniem.

Pochód demonstracyjny

Po wiecu imponujący pochód demonstracyjny, wyruszył ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru" pod Uniwersytet Jagielloński, aby na stopniach najstarszej polskiej Wszechnicy manifestować na rzecz szerokiego dostępu młodzieży chłopsko-robotniczej do wyższych uczelni.

Warunki kapitulacji wprowadzane w życie

NOWY JORK, 17.8 (Polpress). Komunikat kwatery głównej gen. Mac Arthura doniósł, że wstępne rozmowy z przedstawicielami Japonii w sprawie wprowadzenia w życie warunków kapitulacji, rozpoczną się w początkach przyszłego tygodnia.

Agencja Domei podaje, że trzech członków rodziny cesarskiej opuściło Tokio, udając się do Birmy, Holenderskich Indii Wschodnich i na Malaje. Wiozą oni z sobą pisma cesarskie do poszczególnych dowódców armii japońskiej i będą czuwać nad ścisłym przestrzeganiem warunków kapitulacji. W Waszyngtonie amerykańskie koła wojskowe liczą się z tym, że wojska sojusznicze, które będą lądować w Japonii spotkają się mimo rozkazu cesarskiego o kapitulacji, ze sporadycznym oporem poszczególnych fantycznych dowódców wojskowych i ich odcinków.

NOWY GABINET JAPOŃSKI

NOWY JORK, 17.8 (Polpress). Nowy premier japoński, gen. Naruhiko Highaszikuni, utworzył rząd bez udziału wojskowych. Jedynie resort wojny i marynarki zostały powierzone wojskowym. Jeden z najstarszych japońskich mężów stanu, b. premier, ks. Konoje, został mianowany ministrem bez teki i wicepremierem. Gen. Highaszikuni jest premierem i jednocześnie ministrem Spraw Wojskowych.

ULTIMATUM RADZIECKIE DO WOJSK JAPOŃSKICH

MOSKWA, 17.8 (Polpress). Dowódca naczelny wojsk radzieckich na Dalekim Wschodzie, marsz. Aleksander Wasilewski, wystosował ultimatum do dowództwa wojsk japońskich w Mandżurii, na Korei i na Sachalinie z żądaniem wydania rozkazu zaprzestania ognia i złożenia broni do południa dn. 20 sierpnia.

NOWY JORK, 17.8 (Polpress). Agencja Domei doniosła, że z Tokio wystartowała eskadra dalekodystansowych samolotów japońskich. Wiozą one rozkazy cesarza do poszczególnych dowódców japońskich w Mandżurii, na Korei i na Sachalinie, w sprawie zaprzestania walk i złożenia broni.

Rozyczami przez prasę

Nieudana prowokacja

Haniebne wypadki krakowskie sprowokowane przez męty społeczne i elementy pozbawione poczucia etycznego, były próbą odegrania się reakcji, która pragnęłaby unicestwić dorobek demokracji polskiej. Ale naród nasz przeszedł dostatecznie drogo opłaconą lekcję podczas okupacji hitlerowskiej, aby nie dać się sprowokować, aby ze wstrętem odgraniczyć się od podżegaczy.

Jakiż jest więc rezultat zajść w Krakowie? — Klęska niecnych inspiratorów, albowiem spowodowali oni — jak pisze „Głos Ludu".

wrogie nastawienie całego narodu polskiego do ich haniebnej i krwawej roboty.

Zakusy wywołania wojny domowej w Polsce zbrankrutowały.

Odpowiedzią społeczeństwa krakowskiego, zaskoczonego tymi wydarzeniami, była m. in. wielka demonstracja, podczas której przemawiali przedstawiciele organizacji, partyj politycznych, wojska, podkreślając solidarność świata pracy i jednolitą jego postawę wobec potwornych czynów reakcji.

Dziwne „metody" w Sopocie

Jak donosi „Rzeczpospolita" w artykule pt. „Czy w Sopocie obowiązują metody hitlerowskie"? — w początkach sierpnia odbywały się tam „łapanki" na ulicach. Miały one dostarczyć wsiom żniwiarzy. „Rzeczpospolita", krytykując podobne sposoby ściągania ludzi do pracy, choćby w tak ważnym momencie żniw, stwierdza:

„Nie wolno dopuścić do tego, by człowiek, wychodząc rano do pracy czy nawet na spacer — bądź co bądź, w Sopocie już funkcjonują domy wypoczynkowe, z których korzystają ludzie pracy — nie wiedział czy wróci spokojnie do domu".

Uchwały zjazdu emigracji polskiej we Francji

PARYŻ (Polpress). Zjazd Polaków we Francji przyjął w sprawie powrotu Polaków do kraju następującą uchwałę:

„Drugi Zjazd Emigracji Polskiej we Francji przyjmuje z entuzjazmem wezwanie Narodu Polskiego do swoich synów rozproszonych po świecie i wyraża gotowość powrotu wychodźtwa dla dźwignięcia z ruin Ojczyzny i wzięcia udziału w odbudowie Państwa wolnego, silnego i postępowego. Ze szczególną radością pójdziemy na Ziemie Zachodnie, wyzwolone z wielowiekowej niewoli germańskiej, aby objąć czekające tam polskich rąk warsztaty pracy w górnictwie, w przemyśle i na roli, aby krzewić tam polską kulturę i stworzyć potężny wał ochronny przeciw zaborczości niemieckiej".

Zjazd wyraził gotowość udzielenia pomocy Rządowi w przeprowadzeniu zorganizowanego powrotu z zabezpieczeniem praw majątkowych repatriantów.

Podstawowe znaczenie ma przyjęta przez Zjazd uchwała w sprawie utworzenia Rady Narodowej Polaków we Francji, jako pełnomocnego przedstawicielstwa wychodźtwa.

„HURTPOL" spożywczo-kolonialny
Łódź, Piotrkowska 22 — Tel. 218-06
przyjmie
PRZEDSTAWICIELSTWA poważnych fabryk
na ŁÓDŹ, LUBLIN i GDYNIĘ.

SZMATY
i ODPADKI WŁÓKIENNICZE
kupujemy w każdej ilości
Sortownia odpadków Sienkiewicza 28, tel. 162-16 11 Listopada 99, tel. 168-94

Co dzień fraszka

Za... „wolność"

Jeśli chcesz wejść śród herosy
„buchnij" w sklepie papierosy –
Naród potem będzie wiedział,
Żeś za „Wolność" w ciupie siedział

J. U.

MASZYNY do szycia
poleca B. MATUSIAK
Łódź, ul. Piotrkowska 189
Reperacje maszyn wszelkich systemów.
Warsztat na miejscu.

REPORTAŻE FABRYCZNE

W największej w Polsce fabryce pudełek

(Brak kartonu powoduje sześciokrotne obniżenie produkcji)

W głębi parku przy ulicy Żeromskiego 52, wznosi się wielki trzypiętrowy gmach — największa w Polsce fabryka pudełek i opakowań z nadrukami. W zakładach znajduje się cały system automatów drukarskich, jakie posiada w Polsce tylko jeszcze fabryka „Roni" w Cieszynie, obecnie nieczynna.

Zakładom brak surowca — kartonu pudełczarskiego. Z 400 tysięcy kilo będących własnością zakładów, a zmagazynowanych jeszcze przez okupanta w Towarzystwie Transportowym „Warrant", fabryka nie otrzymała ani jednego kila. Korzysta ona dotychczas z surowca poniemieckiego, pozostałego w zakładach fabrycznych, który jest jednak na wykończeniu. Przy normalnej dostawie kartonu produkcja wynosiłaby 20 milionów pudełek miesięcznie, podczas gdy obecnie zakłady wyrabiają od 3—5 milionów. Większość produkcji idzie na pokrycie zapotrzebowania Polskiego Monopolu Tytoniowego. Poza tym odbiorcami fabryki są sklepy i zakłady branży żywnościowej, chemicznej, chemiczno-farmaceutycznej i kosmetycznej.

AUTOMATY

Stoimy przed maszyną, wyprodukowaną w roku 1939, jedną z trzech znajdujących się na terenie całej Europy (Szwajcaria, Jugosławia). Jest to automat drukujący i sztancujący, typu offsetu suchego.

Z kałamarzy, umieszczonych nad walcami, napełnionych farbą, spływa barwnik na przemyślne wałki, które rozcierają ziarnistą ciecz. Farba przenosi się na płytę cynkową. Z niej przesącza się na walec gumowy, skąd przechodzi na papier. Niezmiennym automatycznym rytmem głowica sztancująca wycina z roli kartonu, umieszczonego na końcu maszyn, „szufladki" pudełek.

Na drugim piętrze mieści się hala agregatów — zespołów maszyn, których zadaniem jest produkcja „wieczek". Dzienna zdolność produkcji przy normalnej dostawie surowca wynosiłaby 150 tysięcy pudełek; obecnie automaty wyrabiają tylko 25 tysięcy. Z dwóch stron maszyn biegną taśmy. Jedna niesie denka pudełek, druga — wieczka. Przy skrzyżowaniu dróg obu tasiem śpiczasty haczyk błyskawicznym, automatycznym ruchem nasadza wieczka na „spody". Pudełka prześlizgują się przez otoczkarnię, która nakleja wokoło nich papierową otoczkę. Specjalna maszyna rozkrawa pudełka z trzech stron, zostawiając czwartą — zamkniętą.

PŁACA

Pracuje tu w tej chwili 90 osób. W razie uruchomienia wszystkich działów fabryka mogłaby zatrudnić od 200 do 250 ludzi. Przy systemie akordowym stawka godzinna wynosi od 2-ch do 5-ciu złotych. Miesięczny zarobek — przeciętnie od 600 do 800 złotych. Zarząd fabryki wyrównywa normy żywnościowe: produkty niedostarczone przez spółdzielnię, a należące się na podstawie kart żywnościowych, zakłady pokrywają czy to w formie pieniężnej czy naturalnej. Fabryka posiada stołówkę, odznaczającą się niezwykłą czystością, wzorowym porządkiem, pięknym urządzeniem.

BOLĄCZKI

Robotnicy otrzymali w maju jeden metr koksu na opał. Mimo kilkakrotnych interwencji nie udało się dotychczas kierownictwu uzyskać więcej.

— Nie ma na czym strawy ugotować — skarży się jeden z członków rady zakładowej.

— Brak odzieży — wtrąca drugi. A garnitur niszczy się przy pracy.

Na terenie zakładów, w pałacyku, znajduje się lokal nadający się na świetlicę. Urząd Mieszkaniowy dotychczas nie przydzielił go fabryce mimo usilnych starań ze strony kierownictwa.

Ponoć prywatni ludzie starają się lokal uzyskać dla celów osobistych. Wywołuje to wśród robotników zrozumiałe oburzenie.

W. K.

Dwa miliony Polaków na ziemiach odzyskanych

Jak donosi prasa stołeczna, komunikat Generalnego Pełnomocnika dla Ziem Odzyskanych z dn. 13 sierpnia podaje, że liczba Polaków na ziemiach odzyskanych dochodzi do 2 milionów. W tym 300 tysięcy osób przybyłych ze wschodu (z Zachodniej Ukrainy ok. 220 tys.) i ponad 100 tysięcy ludzi spośród wracających z Niemiec.

W akcji osiedleńczej przoduje województwo warszawskie, za nim idą kolejno województwa: łódzkie, kieleckie, poznańskie, rzeszowskie, krakowskie i lubelskie.

Obniżenie cen biletów kolejowych

WARSZAWA (Polpress) Od dnia 1 września Ministerstwo Komunikacji wprowadza zmianę taryfy, przewidującą obniżkę normalnych cen biletów o 20%.

Cena biletu miesięcznego dla urzędnika, udającego się do pracy, wynosić będzie trzykrotną cenę normalnego biletu na jednorazowy przejazd, czyli ulga wyniesie 35%. Urzędnicy państwowi, ich żony i dzieci do lat 14 korzystać będą z indywidualnej 50% zniżki. Przewidziane są również zniżki dla urlopowiczów (66%), przesiedleńców na ziemie zachodnie i robotników, biorących udział w akcji żniwnej (75%).

TEATR LETNI „BAGATELA"
PIOTRKOWSKA 94
o godz. 18.45
Wieczór nastrojowej i wesołej piosenki
Udział biorą: L. Sempoliński, A. Harris, F. Leszczyńska, M. Harris
DZIŚ I CODZIENNIE o g. 20.30
Komedia muzyczna pt.
KOKOSOWY INTERES
w 4 aktach
w wykonaniu powiększonego zespołu „SYRENY"

WZDŁUŻ I WSZERZ POLSKI

GÓRNY ŚLĄSK — Państwowe przedsiębiorstwo traktorów i maszyn rolniczych zorganizowało 18 stacji w różnych powiatach górnośląskich dla naprawy traktorów i maszyn rolniczych w czasie żniw.

GDAŃSK — Państwowa Żegluga przejęła jednostki polskiej flotylli rzecznej od władz radzieckich. Lata wojny dały się polskiemu taborowi rzecznemu dużo we znaki. Szereg obiektów zatopiono w Wiśle, w Gdańsku, w Noteci i Warcie. Z całego przejętego taboru zdolnych do użytku jest około 20 proc. jednostek bez własnego napędu, 10 — 12 proc. z własnym napędem reszta wymaga gruntownego remontu. Państwowa Żegluga podjęła obecnie akcję wydobywania zatopionych statków.

SOPOT — W Sopocie powstała Rada Kultury i Sztuki dla województwa gdańskiego. Rada postanowiła utworzyć Filharmonię „Bałtycką".

KRAKÓW — W gmachu Akademii Górniczej w Krakowie b. siedziby Franka, znajduje się niewywiezione archiwum „rządowe", które ułatwi zbadanie dziejów okupacji. Archiwum to zostało zabezpieczone przez odpowiednie władze państwowe, czeka na uporządkowanie i zbadanie przez fachowców polskich. — Cenne materiały naukowe, zebrane przez Polską Akademię Umiejętności do Słownika Staropolskiego, Niemcy wyrzucili do piwnic. Udało się jednak wszystko zebrać, uporządkować i przenieść do Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie słownik przetrwał wojnę. Sporządzono do całego słownika indeks, który sfotografowano w 3 egzemplarzach, by na wypadek jego zniszczenia uratować duplikaty.

— Według oświadczenia ministra administracji publicznej na zjeździe Rady Narodowej dla zagadnień ziem zachodnich na ziemiach nowoodzyskanych osiedliło się dotychczas 900.000 Polaków.

KATOWICE — Tutejszy Związek Inwalidów od dłuższego już czasu prowadzi pracę organizacyjne celem uruchomienia szwalni, w której znalazłyby zatrudnienie wdowy i sieroty po inwalidach i więźniach politycznych. Obecnie Spółdzielnia Inwalidzka przyjęła do naprawy 160.000 sztuk części odzieżowych od Armii Czerwonej i w ten sposób zatrudnia kilkuset pracowników.

BIAŁYSTOK — Państwowy Urząd Repatriacyjny posiada komitety przesiedleńcze we wszystkich powiatach województwa. Akcja komitetów na terenach objętych ich zasięgiem dała bardzo dobre wyniki. Dotychczas osiedlono w Prusach Wsch. pow. elkskim, ponad 10.000 przesiedleńców, którzy już rozpoczęli normalne prace. Początkowe trudności z inwentarzem zostały usunięte i teraz w powiecie osadnicy mają 950 krów, 850 koni, 600 świń i wiele ptactwa domowego. W mieście jest tylko 2.500 Polaków.

TORUŃ — Władze wojewódzkie i miejskie czynią usilne starania o jak najszybsze otwarcie Uniwersytetu im. Kopernika. Sprawa napotyka trudności, jakkolwiek jest już zespół profesorów i poważna liczba studentów. Uniwersytetowi przydzielono także budynki przeznaczone na cele wykładowe.

PRZEMYŚL — W Przemyślu powstał związek emerytów państwowych i samorządowych. Zadaniem Związku jest dążenie do zrealizowania postulatów emerytów, zmierzających do poprawy ich bytu. Dla powodzenia tej akcji koniecznym jest zrzeszenie wszystkich emerytów w związki.

INOWROCŁAW — Do czynnego udziału w akcji żniwnej na terenie powiatu inowrocławskiego zgłosiło się ochotniczo 1164 osoby, w tym 600 podchorążych ze Szkoły Oficerskiej Piechoty. W związku z akcją żniwną przeprowadzono statystykę koni i stwierdzono, że w roku 1939 powiat inowrocławski liczył 9.000 koni, obecnie — 3.045. Spadek ten wymaga wzmożenia pracy rąk. Starostwo Grodzkie wydało zarządzenie w okresie akcji żniwnej, aby każdy koń i pojazd były rejestrowane i użyte przy żniwach. Pierwsze miejsce w akcji żniwnej zajęli obywatele gminy Kraszyce pod Kruszwicą, którzy już w dniu 21 lipca zwieźli zżęte zboże w sterty.

Po prostu

Pytanie

Istnieje w Łodzi plac, od dłuższego czasu nazywany przez autochtonów Placem Hallera. Niemcy zmienili nazwę i zryli plac okopami. Okopy te zostały, podczas gdy Niemcy znikli.

Z czasem znikła też i nazwa placu — zmieniono ją na: Plac 9 Maja. Zapewne w celu uczczenia tej zmiany zaczęto na plac zwozić fury śmieci. Nie wiem skąd, pewnie z całego miasta. Śmieci te częściowo rozwiał wiatr, co się dało — spalono, reszta pozostała na placu i upiększa go.

Wokół placu wiodą ulice — chodzą nimi przechodnie, matki pchają wózki z niemowlętami, chcąc zażyć świeżego powietrza.

Na placu ćwiczy wojsko, bawią się dzieci, gra młodzież w piłkę, a śmieci sobie leżą.

Nie jestem malkontentem, wprost przeciwnie, popieram nową rzeczywistość, ale mimo to (a może właśnie dlatego) pozwolę sobie zadać tzw. czynnikom miarodajnym następujące pytania:

1) Czy nie można wywozić śmieci dalej?
2) Jeżeli nie, to czy nie można ich np. zakopać, lub może w inny sposób dalej usunąć?
3) Czy też mają one pozostać w związku z nazwą placu, jako symbol wiążącego się z tym dniem upadku Niemiec?

Jeśli tak, to przepraszam.

W. L. BRUDZIŃSKI

ZAMIAST RECENZJI

Jeżeli pragniecie oderwać się na dwie godziny od waszej zawikłanej codzienności, od szabrowniczych interesów, od plotek kawiarnianych, od irytacji w urzędach, od polskich filmów w kinach, od tandety przedstawień rewiowych, od kłopotów z rodzinką, od zmartwień pieniężnych, jeżeli pragniecie odpocząć w świecie odległym i nierzeczywistym — idźcie na „Tarabumbę"!

Jeżeli pragniecie wzruszeń bezinteresownych, nie osobistych, nie wypływających z własnych wspomnień, wzruszeń czysto artystycznych, jeżeli pragniecie uśmiechu i śmiechu nie złośliwego, nie z czyjegoś niepowodzenia, jeżeli pragniecie uśmiechu i śmiechu szczerego i otwartego — idźcie na „Tarabumbę"!

Jeżeli zmęczyły was hasła, wezwania, wskazania, zalecenia, opinie, krytyki, morały, jeżeli chcecie odpocząć od wszelkich „problemów" — idźcie na „Tarabumbę"!

Jeżeli kochacie zwierzęta — idźcie na „Tarabumbę"!

Jeżeli macie w domu osobę złą i zgryźliwą, zrzędzącą i niezadowoloną, jeżeli chcecie, aby i w nią weszło trochę ciepła i pogody — wyślijcie teściową na „Tarabumbę"!

Jeżeli macie w domu dziecko krzykliwe i grymaśne, jeżeli chcecie, aby na dwie godziny oniemiało z podziwu i oczarowania — weźcie je z sobą na „Tarabumbę"!

Jeżeli chcecie znaleźć bezpieczne schronienie przed „Piosenką o mojej Warszawie" — idźcie na „Tarabumbę"!

Jeżeli jesteście starszym panem i pragniecie ujrzeć, dajmy na to, przesmukłą tancerkę na linie — idźcie na „Tarabumbę"!

Jeżeli skłonni jesteście podejrzewać, że nie tylko szczery zachwyt, ale inne jakieś względy skłaniają mnie do tych nawoływań, zanim poweźmiecie to podejrzenie — idźcie na „Tarabumbę"!

Jeżeli chcecie zobaczyć aktorów bez fochów i pretensyj, zespół teatralny bez intryg, zawiści i zazdrości, jeżeli chcecie zobaczyć pierwszy w Polsce teatr, który wie czego chce — idźcie na „Tarabumbę"!

JANUSZ MINKIEWICZ

Allan Hind
Tłum. J. Zagościński

31

Paszport zdrajcy

Od agentów FBS, śledzących Fröhlicha w forcie, przyjezdni agenci dowiedzieli się, iż rekrut złożył niedawno raport z prośbą o przeniesienie go do rejonu Nowego Jorku. Prośbę motywował chorobą mieszkającej tam matki, którą mógłby odwiedzać w chwilach wolnych od zajęć wojskowych. Po sprawdzeniu okazało się, iż rzeczywiście matka Fröhlicha choruje, nie mniej agenci nie dali się zwieść. Okolice Nowego Jorku przedstawiały dla szpiega większe możliwości, niż oddalony obóz na południu Stanów.

Na rozkaz wywiadu wojskowego, pracującego w ścisłym kontakcie z FBS, Fröhlicha wkrótce przeniesiono do rejonu nowojorskiego portu, lecz umieszczono na głuchej, odizolowanej od wszystkiego wysepce, na której można było pocieszyć się z samych tylko nudów.

Ludwig i Lucy odwiedzili jeszcze cały szereg punktów o znaczeniu strategicznym. Ludwig wszędzie robił zdjęcia i notatki, tylko w jednym miejscu — w pobliżu wojskowo - morskiego lotniska w Penecal — spłoszono go, zanim przystąpił do fotografowania.

W tym samym czasie w Nowym Jorku panował spokój. Jak zwykle w czasie nieobecności „szefa" szpiegów. Jedynie wyczyn Ellen Mayer zwrócił na siebie uwagę agentów FBS: Mayer kupiła w banku na tysiąc dolarów niemieckich bonów turystycznych i przelała je na swoje konto w niemieckim banku walut zagranicznych w Berlinie. Wyglądało na to, iż ona, albo ktoś z szajki ma zamiar wkrótce jechać do Niemiec.

Szpiedzy portowi, Pagel i Müller, po cichu kontynuowali swoją działalność: upijali marynarzy i zbierali wiadomości o ruchu okrętowym. Tym razem jednak agenci FBS znaleźli sposób unieszkodliwienia niebezpiecznych szpiegów: na skrzyniach z amunicją i uzbrojeniem umieszczano, specjalnie dla nich, fałszywe adresy. Były także i inne sposoby, kierujące szpiegów na fałszywe tory.

Ludwig i Lucy zjeździli wzdłuż i wszerz Stany Alabama i Tenessy, nie pomijając żadnego punktu strategicznego, żadnej miejscowości, w której znajdował się przemysł zbrojeniowy. Ludwiga szczególnie interesowały zapory, turbiny i tamy. Zrobił tyle zdjęć, iż wystarczyło by na pokaźny album. I, wszędzie z przykrością można było stwierdzić to samo: nikt go nie zauważał, nikt nie zwracał na niego uwagi.

Było to w początkach lata 1941 roku. Stany Zjednoczone jeszcze nie brały udziału w wojnie. Jednak Hoover wyciągał właściwe wnioski z raportów i sprawozdań swoich agentów i robił co się dało, by skończyć z tą lekkomyślną obojętnością federacyjnych i miejscowych władz. Wywoływało to nawet częste konflikty z rządowymi działaczami z Waszyngtonu, którzy, jakże często, nie widzieli nic prócz swego nosa i nie chcieli słuchać ostrzeżeń.

Ludwig, Lucy i Borhardt prowadzili dalej swoją wytężoną pracę. FBS i cenzura miały się na baczności. Wkrótce przechwycono trzy niezwykle doniosłe listy. Jednak część zawartych w nich wiadomości była oparta na danych, zebranych przez Müllera i Pagela. A ci, jak wspomnieliśmy, dane swoje czerpali ostatnio z fałszywych adresów, wypisywanych na ładunkach.

Aż do tego czasu Berlin nie wyrażał swego niezadowolenia z mylnych informacji Ducana i jego grupy. Jednak — zdaniem Hoovera — faktu tego nie należało zaliczać do niepomyślnych: brak „reklamacji" można było tłumaczyć tym, iż gestapo na te same tematy otrzymywało wiadomości także z jakichś innych lepszych, niewykrytych dotąd przez FBS źródeł.

(d. c. n.)

SOBOTA **18** SIERPNIA

KALENDARZYK HISTORYCZNY

***

słow. Bronisława. Firmina i Agapita

1503 Umarł papież Aleksander VI (Rodriguez Borgia).
1642 Umarł w Bolonii sławny malarz włoski Guido Reni.
1850 Umarł w Paryżu znakomity francuski powieściopisarz — Honoriusz Balzak.
1906 Zamach bombowy na generała gubernatora warszawskiego Skałłona.
1932 Drugi lot stratosferyczny prof. Piccarda: trwa 12 godzin przy osiągniętej wysokości 16 500 metrów.

KRONIKA

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej-Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 91), Sinieckiej (Rzgowska 59).

TEATRY

Teatr WP (Cegielniana 27) godz. 18.30 „Niespokojna starość" Leonida Rachmanowa.

Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 20 widowisko muzyczne „Droga do ciebie" Z. Gozdawy i W. Stępnia z muzyką Z. Wiehlera.

W niedzielę początek o godz. 16 i 20.

Teatr „Rozmaitości" (Nawrot 27) godz. 19.15 przegląd aktualności „Jak na szpilkach".

Teatr Miniatur „Syrena" (Traugutta 1) godz. 20 występ Krakowskiego Teatru Lalki i Aktora „Groteska" z wesołym widowiskiem „Tarabumba".

Teatr Letni „Bagatela" (Piotrkowska 94) godz. 18,45 Albert Harris i Ludwik Sempoliński w nowym programie; godz. 20 komedja muzyczna „Kokosowy interes" w wykonaniu powiększonego zespołu Teatru „Syrena".

„Bajka" — teatr dla dzieci przy Teatrze Wojska Polskiego, Cegielniana 27 — godz. 15 premiera bajki scenicznej „O Janku, co psom szył buty". W niedzielę na poranku o godz. 12 powtórzenie bajki.

KINA

„Polonia" (Piotrkowska 67) — **„Tęcza"** (Piotrkowska 108)—„Nr 217", **„Włókniarz"** (Zawadzka 16) „Marynarz", **„Hel"** (Legionów 2—4), „Tęcza", **„Wisła"** (Przejazd 1)—**„Stylowy"** (Kilińskiego 123) „Paryżanka", **„Bałtyk"** (Narutowicza 20), **„Gdynia"** (Przejazd 2) „Pensjonarka", **„Robotnik"** (ul. Kilińskiego Nr 178) „Paweł i Gaweł", **„Zachęta"** (Zgierska 26), „Sekretarz Rejkomu", **„Roma"** (Rzgowska 84) — „Ona broni ojczyzny". **„Wolność"** (Napiórkowskiego 16) — „Ona broni ojczyzny". **Przedwiośnie"** (Żeromskiego 74—76) — letnie kino **„Tatry"** (Sienkiewicza 40) — „Halka".

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.

Kina „Polonia", „Hel", „Wisła", „Bałtyk", „Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA
WESOŁE WIDOWISKO MUZYCZNE
DROGA DO CIEBIE
początek w dnie powszednie o godz. 20, w święta i niedziele o godzinie 16 i 20

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
Instytucja prawno-publiczna, mająca na celu dobro publiczne a nie osiąganie zysków
prowadzi
PRZYMUSOWE UBEZPIECZENIA BUDYNKÓW I RUCHOMOŚCI ROLNYCH OD OGNIA
oraz
DOBROWOLNE UBEZPIECZENIA WSZELKICH RODZAJÓW
P Z U W
posiada Inspektoraty we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych.
Centrala w Łodzi, Al. Kościuszki 57

ŁADUNKI ZBIOROWE SAMOCHODAMI I WAGONAMI Z ŁODZI DO BYDGOSZCZY—GDYNI—GDAŃSKA—WARSZAWY
PRZEWÓZ TOWARÓW SAMOCHODAMI
PRZEPROWADZKI
C. HARTWIG Sp. Akc.
MIĘDZYNARODOWI EKSPEDYTORZY
ODDZIAŁ W ŁODZI:
UL. KILIŃSKIEGO 61 — TEL. 102-11

Obowiązek zatrudniania inwalidów

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przypomina, że w myśl art. 61 ustawy z dnia 17.III.1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim (Dz. U. R. P. nr 22, poz. 131 z r. 1945) pracodawcy w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji, instytucje i zakłady o charakterze publiczno-prawnym oraz wszelkie inne zakłady pracy, niezależnie od tego, czy są własnością samorządową lub prywatną, obowiązane są zatrudnić na każdych 37 pracowników jednego inwalidę lub jedną wdowę po poległym, zmarłym lub zaginionym.

WYTWÓRNIA
przyrządów szklanych laboratoryjnych i technicznych
EDWARD GLAB, Łódź, Piotrkowska 80
Przyjmuje się wszelkie zamówienia

WARSZAWSKI GABINET KOSMETYCZNY
„ARTE"
Łódź, Al. Kościuszki 93, m. 16
Farbowanie brwi, rzęs i włosów. Pielęgnacja cery: usuwanie wągrów, brodawek, kurzajek, piegów, łupieży, śladów po ospie oraz zbytecznego owłosienia.

Lekarze

Dr LICHTENSZTAJN, chor. wewnętrzne — **Dr LICHTENSZTAJNOWA**, chor. dzieci, Andrzeja 28, tel. 179-10 — powrócili.

Dr EDWARD REICHER — specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił. Południowa 26. Przyjmuje 4—6.

Zaofiarowanie pracy

DZIEWCZYNA do mycia butelek i lekkiej pomocy potrzebna. Śródmiejska 22, lokal 33, godz. 10—14.

UCZEŃ inteligentny do księgarni może się zgłosić. Piotrkowska 17.

CHEMIKA lub chemiczkę do wyrobów kosmetyków do spółki lub do współpracy poszukuje Instytut Lekarsko Kosmetyczny, Piotrkowska Nr 104-a, m. 10 b.

Poszukiwania rodzin

WIĘCŁAW Jerzy, Narutowicza 41-19, poszukuje Stanisława Boczkowskiego z Sokółki.

BRZEZIŃSKI Bronisław, Samocin, pow. Chodzież, Plac Wolności 17 poszukuje żony Janiny.

DO POWRACAJĄCYCH z Gusen, Blok II/4. Ktokolwiek wie coś o losie Ruszkowskiego Władysława z Warszawy, proszę powiadomić Dąbkowskiego, Łódź, Piotrkowska 82.

WILNIANIE! Pola Słomińska poszukuje matki, Karoliny. Wiadomość proszę kierować Radogoszcz, Jagiellońska 24.

Różne

KUPIĘ maszyny rymarskie oraz introligatorskie. Zygmunt Karoń, Łódź, Piotrkowska 115, tel. Nr 173-50.

SKŁADU lub **GARAŻU** nadającego się na składnicę towarów — najchętniej w okolicy Radwańskiej, poszukuję natychmiast. Oferty pod „Skład".

KUPIMY zegar kontrolny na dozorcę nocnego. Centrala Tekstylna, Piotrkowska 76.

UWAGA! Hurtowa sprzedaż cukrów i słodyczy po cenach fabrycznych poleca M. Sikorska, Łódź, Zgierska 7. Wielki wybór.

REKLAMY TRAMWAJOWE w wagonach tramwajów miejskich i dojazdowych przyjmuje Biuro Reklamy Tramwajowej Związku Inwalidów Wojennych R. P., Łódź, Piotrkowska 73.

SIENNIKI i PODUSZKI LNIANE i papierowe poleca firma **Jan Filiński,** Łódź, Piotrkowska Nr 37.

SPRZEDAM tanio urządzenie stolarni mechanicznej z narzędziami. Zgierz, Leśna 11.

HURTOWNIA materiałów piśmiennych poszukuje dostawców. P.P. Wytwórcy notesów, pamiętników, albumów, piórników, liczydeł i innych artykułów szkolnych proszeni są o nadesłanie ofert do administracji pod „307".

URZĄD WOJEWÓDZKI Łódzki poszukuje pracowników na stanowiska inspektorów do przeprowadzenia kontroli w terenie w zakresie aprowizacji. Pierwszeństwo mają pracownicy obznajmieni z księgowością oraz posiadający praktykę kontrolerów. Podania wraz z życiorysem składać w Urzędzie Wojewódzkim, ul. Ogrodowa 15, pokój 107.

ZAKŁAD Elektrotechniczny S. Szymański — ul. Główna 11 — kupuje większe ilości kulonu, rurki izolacyjne, przewody instalacyjne i druty nawojowe. Telef. 151-34.

KURSY HANDLOWE Ireny Szamowskiej, ul. Piotrkowska 125, przygotowują szybko, gruntownie do pracy biurowej. Kursy: sekretarek handl.-administracyjne, księgowości, stenografii, maszynopisania, języków obcych.

ZGUBIONO zielony damski portfel z dokumentami na nazwisko Orczykowskiej-Boguckiej Janiny, zam. w Warszawie, ul. Wiatraczna 19. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Łódź, 6-go Sierpnia 10. Zakład Fryzjerski.

PROFESOR Eugenia JASTRZĘBSKA. Akompaniament artystyczny, opracowanie repertuaru. Ceny przystępne. Dowborczyków 5/6, 10—12.

BUCHALTER bilansista rutynowany zakłada i prowadzi księgi. Sienkiewicza 149-4, 16—17.

UNIEWAŻNIAM: dowód osobisty na nazwisko Janiny Wojciechowskiej, zaświadczenie z wojskowości, akt ślubny i roczny bilet tramwajowy na nazwisko Sowińskiej Janiny, Zawadzka Nr 3.

WŁASZCZYK Stanisław, Marysin III, Podolska Nr 9, unieważnia skradzioną kartę rozpoznawczą i kartę obozową.

„HURTPOL", Łódź, Piotrkowska 22, tel. 218-06 poleca po cenach fabrycznych słodycze Sobczaka i Karczewskiego, musztardę, biszkopty, po cenach przystępnych zapałki, bibułkę do papierosów, pieprz, amoniak do ciast, esencję octową, barwniki do tkanin oraz wiele innych artykułów.

CHEMIKALIA techniczne dla przemysłu oraz artykuły malarsko-mydlarskie poleca najtaniej firma „Technochemia", Narutowicza 16. Telefon 133-60.

W ZAKOPANEM nauczyciele szkół średnich i powszechnych przyjmą na rok szkolny 1945/46 od 1 września 6 dziewczynek od lat 10—15, potrzebujących górskiego klimatu, którym zapewnią możność uczęszczania do szkół średnich i powszechnych, całodzienne utrzymanie (5 posiłków), higieniczne mieszkanie w oddzielnej, nowoczesnej, murowanej willi, obsługę z praniem, stały nadzór, pomoc w naukach oraz opiekę lekarską. — Zapytania kierować pod adresem: Prof. J. Kołudzka, Zakopane, Willa „Swoja" Zamojskiego za Wodą Nr 1939. Szczegółowych informacji udzieli p. J. Rosnerówna, Piotrkowska 102 od godz. 8—15-tej, tel. 164-03. Rejonowa Centrala Skupu Złomu.

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie drenaży skarp torowiska na kilometrach 30,540 — 47,640; 84,600 — 85,000; 89,300 — 89,900 linii Herby Nowe — Inowrocław i wzywa do składania ofert.

Bliższe informacje dotyczące wykonania drenaży i podkładki do przetargu można otrzymać w Oddziale Drogowym Karsznice.

Termin składania ofert do dnia 30 sierpnia 1945 r., godz. 10.

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót mostowych: odbudowa prowizoryczna sześciu mostów na linii Herby Nowe — Inowrocław, odbudowa na stałe wiaduktu nad szosą Pabianicką w Łodzi i mostu na Moszczenicy pod Strykowem, nasuwanie przęseł stalowych na Warcie pod Sieradzem oraz rozbiórka mostu prowizorycznego na Pilicy pod Tomaszowem.

Roboty wykonać ma przedsiębiorca ze wszystkich materiałów własnych za wyjątkiem cementu i belek dwuteowych.

Podkładki do przetargu można otrzymać w Wydziale Drogowym DOKP Łódź, pokój Nr 320.

Termin składania ofert do dnia 30 sierpnia 1945 r., godz. 10.

Przetarg

Woj. Kom. MO w Łodzi, Wydział Administracyjno - Gospodarczy ogłasza przetarg na remont instalacji centralnego ogrzewania i wodociągów w gmachu przy Al. Kościuszki 56.

Oferty należy składać do dnia 1.9 br. do godz. 12-ej z napisem „Oferta na remont instalacji i centralnego ogrzewania i wodociągów".

Informacji udziela Kom. Gmachu.

Otwarcie ofert nastąpi dn. 2.9 o godz. 13-tej.

Leonard Stępniewski
ul. 6-go Sierpnia Nr 21/23
KUPNO — SPRZEDAŻ radio - aparatów, patefonów, strun, organków oraz różnych instrumentów muzycznych.

MUZYKALIA
kupisz NAJTANIEJ — sprzedasz NAJKORZYSTNIEJ
„PŁYTOMAN"
ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 34

Filharmonia Łódzka
Narutowicza 20
NIEDZIELA, 19 sierpnia, godz. 12 w południe
NAJPIĘKNIEJSZE OPERETKI I TAŃCE
Dyryguje ZDZISŁAW GÓRZYŃSKI
Solista WŁADYSŁAW KĘDRA (fortepian)

Z ukosa

Zgaduj zgadula

Niedawno czytałem komunikat „Polpressu" o wręczeniu przez ambasadora USA listów uwierzytelniających prez. Bierutowi. Było w nim takie zdanie: „Podczas wręczania listów obecni byli: min. Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski, podsekretarz stanu MSZ (Sztabu MZS) Modzelewski i dyrektor Biura Prezydialnego KRN dr Wasilewski". Ze zdania tego dowiedziałem się, że w MSZ-cie powstał Sztab; sztab ten ma swego podsekretarza: jest nim ob. Modzelewski. Skoro istnieje taki sztab, i ma podsekretarza, musi mieć również szefa: jest nim oczywiście ob. Rzymowski, którego odtąd możemy tytułować albo ministrem Spraw Zagranicznych albo szefem Sztabu MSZ — jak kto woli, byleby się powoływał na komunikat „Polpressu".

Wczoraj, w komunikacie „Polpressu" o kapitulacji Japonii czytam: „Jego Cesarska mość Imperator wydał proklamację, dotyczącą przyjęcia przez Japonię postanowień deklaracji poczdamskiej. Jego Cesarska Mość Imperator jest również gotów wydać rozkaz japońskim siłom zbrojnym zaprzestania działań wojennych".

Co to jest imperator? — myślę i zaglądam do encyklopedii oraz do słownika wyrazów obcych. Czytam: „Imperator: 1) wódz naczelny — tytuł, nadawany w starożytnym Rzymie zwycięskiemu wodzowi; od czasów Augusta pierwszy tytuł każdego cesarza, stąd francuskie „empereur", angielskie „emperor", rosyjskie „impierator"; 2) w dawnych szkołach zakonnych jeden z wyróżnionych uczniów na czele klasy lub szkoły". W pierwszym znaczeniu z pewnością „Polpress" nie użył wyrazu „imperator", bo ma do czynienia z Japonią, a nie starożytnym Rzymem; ostatecznie, gdyby chciał uwydatnić japoński koloryt lokalny, powiedziałby niewątpliwie: „jego cesarska mość mikado". Może więc użył sobie w znaczeniu drugim? Ale jak to w takim razie rozumieć? Cesarz japoński nie jest katolikiem i nie chodzi już do szkoły. Może tkwi w tym jakaś zagadkowa przenośnia polityczna? Może „Polpress" chciał powiedzieć, że mikado był jednym z najbardziej celujących uczniów Hitlera, uczniów faszyzmu, że wyszedł z ich szkoły? I dlatego nazwał go imperatorem? Zgoda. Tylko poco te zagadki, ta sfinksowość?

WYSZ.

St. Piasecka koncertuje w Łodzi

Dziś i jutro w sali Robotniczego Domu Kultury wystąpi z koncertem primadonna wileńskiej operetki „Lutnia" — Stanisława Piasecka.

Jedna z najmłodszych, a zarazem najpopularniejszych aktorek wileńskich jest „dzieckiem teatru". W 16-tym roku życia wstępuje na scenę i poprzez role epizodyczne w wodewilach muzycznych i operetkach szybko zdobywa rozgłos i otrzymuje role czołowe.

Popularność aktorki, dzięki jej walorom głosowym i scenicznym, szybko rośnie. Wielostronny talent pozwala jej poza operetką sięgnąć także po piosenki charakterystyczne i melorecytacje, w których celuje.

Piasecka po odbytym tournee koncertowym po miastach Polski zaangażowana została do operetki w Toruniu, gdzie wystąpi jako primadonna.

Bogaty i urozmaicony program dwóch gościnnych koncertów, które dziś i jutro usłyszymy w Łodzi, zapewni miłe spędzenie wieczoru różnorodnej skali melomanom.

Partneruje znany łodzianom aktor A. Jaksztas. Akompaniuje R. Kuncewicz.

(h.)

Ze sportu

Dziś walczy Szymura z Pisarskim

Dziś o godz. 17 min. 30 na boisku ŁKS w ramach zawodów bokserskich odbędzie się emocjonujące spotkanie między Pisarskim a Szymurą, w wadze półciężkiej.

Wielka rewia piłkarzy ZWM

W dniach 18 i 19 sierpnia br. na stadionie ŁKS Związek Walki Młodych organizuje błyskawiczny Turniej Piłkarski dla wszystkich drużyn ZWM Województwa Łódzkiego o puchar im. płk. Logi-Sowińskiego.

Komitet Redakcyjny Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D—04922 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik"
Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalty poza tekstem — zł. 14, w tekście zł. 21. W numerach nie dzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.
Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik" Nr 4, Łódź, Żwirki 2